

5 Refleksje filozofa

Janusz Sytnik-Czetwertyński

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

O praktycznej stronie optymizmu

1. Czy optymizm jest sztuką?
2. Optymista jest apologetą nadziei. To ktoś, w kim tli się intuicyjna radość. Jakby pewność swego przeznaczenia, pewność o swoją przyszłość. Optymistą można się niewątpliwie urodzić. Zrzucamy wtedy kłopoty na barki losu, żyjemy nie rozpamiętując przeciwności. Kierujemy się instynktem, a nie racjonalną i głęboko przemyślaną strategią. Głównym mottem staje się slogan: *jakoś to będzie!*
3. Ale jest też inny rodzaj optymizmu. Płyne on z pewnego rodzaju rozumowania, kiedy stwierdzamy możliwość korzystnego rozwoju wydarzeń, który trudno było dostrzec przy pośpiesznej ocenie sytuacji. Tu już nie możemy mówić o naturalnej skłonności, ale o precyzyjnym, wręcz metodycznym przemyśleniu danej sytuacji i znalezieniu warunków, mogących przynieść rozwiązanie korzystne. Jeśli określić człowieka potrafiącego dostrzec takie rozwiązania mianem optymisty, to niewątpliwie optymizm jest sztuką i posiada w sobie pewien aspekt wyćwiczalności. Ten ktoś – kogo można by nazwać *optymistą praktycznym* – musi być osobą przyzwyczajoną do twórczego wysiłku. Nie jest więc to postawa głupców.
4. Jak osiągnąć status praktycznego optymisty? Z pewnością pomocna będzie umiejętność szybkiego kojarzenia faktów. Ma ona raczej charakter rzemieślniczy. Trzeba czegoś więcej. Otóż, sytuacje definiowane przez

nas jako tzw. sytuacji bez wyjścia cechuje ogromne zagmatwanie. Wpływ na to posiada ogromna ilość czynników. I to nie tylko czynników mierzalnych. Elementy takie jak: ambicje, wola (dobra, bądź zła), chęć – niechęć, instynkt itd. dominują pośród bezpośrednich przyczyn sytuacji trudnych. Często są to sytuacje prowokowane, gdy ktoś splata intrygę kierowany zemstą bądź niezdrową ambicją. Nie należy wikać się w taką sytuację, gdyż nie my jesteśmy jej reżyserami. Czymś bezcennym okazuje się wtedy umiejętność nieszablonowego działania, spoglądania na rzeczywistość oczami przeciwnika, czy wreszcie najinteligentniejsza z broni – umiejętność przeniesienia danej sytuacji w nowy wymiar. Ktoś, kto posiada te umiejętności jest społecznie niezniszczalny.

5. Jakie drogi prowadzą do osiągnięcia tych umiejętności? Pomocne tu mogą okazać się wszelkie zajęcia twórcze. By być skutecznymi, zajęcia te muszą stawiać wyzwania. Nie jest czymś trudnym narysować w dowolny sposób jabłuszko. Wyzwaniem jest zaś zadanie polegające, np. na narysowaniu jabłuszka jedynie przy użyciu jednej farby i to bez użycia pędzla. Dopiero takie wyzwanie uruchamia prawdziwie twórcze myślenie. Życie jest bowiem niczym innym, jak umiejętnością pokonywania przeszkód. Stawianie przeszkód w trakcie zajęć twórczych może pozwolić uczniowi tworzyć indywidualny mechanizm walki z przeciwnościami losu. Uczy też satysfakcji z twórczej pracy, uwrażliwia.
6. A zatem optymizm, radość życia wiąże się z pomysłowością. Mieć w sobie pewną dawkę optymizmu to mieć pomysł na życie.
7. Osoby skierowane na wartości materialne nie są zdolne do kreowania pozytywnych rozwiązań. Ich inteligencja skupia się wyłącznie na zapobieganiu frustracji powodowanej notorycznym odczuwaniem braku czegoś. Brak im zdolności namysłu, zadawają się rozwiązaniami pozornymi, tymczasowymi, na skróty. Brak im wytrwałości, którą kształtuje wyłącznie twórcza walka z oporem materii.
8. Stawianie twórczych wymagań to nauczanie zmagania się z trudnościami życia codziennego. To sposób na kreowanie optymistycznego spojrzenia na rzeczywistość. Dlatego nauka ta nie powinna ograniczać się wyłącznie do zajęć z dziedzin artystycznych. Z powodzeniem można sta-

wiać twórcze wymagania podczas edukacji matematycznej, na zajęciach języka polskiego, czy środowiska. Kwestią wycucia nauczyciela jest zaś stawianie wymagań możliwych do przewyciężenia przez uczniów. W innym wypadku doprowadzi to do zniechęcenia, a w konsekwencji do zachowań z pogranicza cwaniactwa.

9. Cwaniactwo jest umiejętnością bliską optymizmowi praktycznemu. Z tą różnicą, iż cwaniactwo uczy omijania, a nie rozwiązywania kłopotów. Cwaniak nie rozwiązuje żadnego z problemów, ucieka od nich. Optymi- sta zaś nie tylko je rozwiązuje, ale rozwiązuje je z korzyścią dla siebie.
10. Nauka optymizmu wymaga zaangażowania ze strony nauczyciela. To jednak wyzwanie, które owocuje. Owočuje świadomością spełnienia się przez nauczyciela, a także duchową wdzięcznością optymistycznych wychowanków.

*Optymizm jest podobny do nocnego nieba:
nie ma takiego zakątka, w którym wytrwale
szukając, oko nie znalazłoby w końcu
gwiazdy*.*

Karol Teopltiz

* *Współczesna aforystyka polska. Antologia 1945–1984*, oprac. J. Glensk, Łódź 1986, s. 353.